

Sygn. akt I C 1397/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Kuryło - Maciejewska

Protokolant: Jolanta Zengiel

po rozpoznaniu w dniu 04 października 2016 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z **siedzibą we W.**

przeciwko **E. T.**

o zapłatę kwoty 7 938,74 zł

I. zasądza od pozwanego E. T. na rzecz strony powodowej (...) z siedzibą we W. kwotę **7 938,74 zł** (siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści osiem złotych siedemdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, od dnia 26 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 01 stycznia 2016 roku nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie;

II. nie obciąża pozwanego E. T. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie na rzecz radcy prawnego M. J. z Kancelarii Radcy Prawnego w Z. kwotę **1 476 zł** (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Sygn. akt **I C 1397/15**

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) z siedzibą we W. wniosła w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego E. T. kwoty 7 938,74 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP liczonymi od dnia 26 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu w postaci: opłaty od pozwu w kwocie 100 zł, opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1 200 zł oraz opłaty prowizji od pozwu w kwocie 1 zł.

Na uzasadnienie swojego żądania wskazała, że pozwany oraz (...) Bank S.A. (poprzednio (...) Bank S.A.) zawarli w dniu 05 grudnia 2008 roku umowę bankową o numerze (...), na podstawie której pozwany otrzymał określoną kwotę pieniężną, zobowiązując się do jej zwrotu na warunkach określonych w umowie. Pozwany nie wywiązał się jednak z warunków umowy, wobec czego niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z kwotą odsetek za opóźnienie.

W dniu 01 kwietnia 2014 roku (...) Bank S.A. zawarł z (...) umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków wynikających z umowy bankowej o wskazanym numerze. Mając na uwadze przepis art. 509 par.1 i 2 oraz następne kc bezspornym jest fakt posiadania przez stronę powodową legitymacji procesowej.

Dnia 15 czerwca 2014 roku strony zawarły umowę ugody. Zgodnie z jej treścią pozwany złożył wprost oświadczenie o uznaniu, tak co do zasady jak i wysokości, wierzytelności przysługującej poprzednio wierzycielowi pierwotnemu i zobowiązał się do jej spłaty. 15 listopada 2014 roku strony zawarły porozumienie do przedmiotowej ugody.

Zadłużenie pozwanego na dzień złożenia pozwu wynosi: 7.373,75 zł (niespłacona kwota bazowa ugody), 485,78 zł (skapitalizowane odsetki umowne), 100,18 zł (odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia).

Postanowieniem z dnia 15 września 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, uznając, że brak jest podstaw do wydania nakazu zapłaty w niniejszej sprawie, przekazał sprawę do rozpoznania do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie.

W odpowiedzi na pozew pozwany E. T. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu ustanowiony dla pozwanego pełnomocnik z urzędu wskazał, iż strona powodowa nie wykazała swojej legitymacji czynnej w niniejszym postępowaniu, nie dołączyła bowiem stosownej umowy przelewu wierzytelności.

Na rozprawie w dniu 02 czerwca 2016 roku pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż kwestionuje legitymację procesową strony powodowej, wskazując, że do załączone do pozwu dokumenty nie wykazują jednoznacznie, że strona powodowa uzyskała prawo do wstąpienia z niniejszym powództwem. Oświadczył nadto, że nie kwestionuje wysokości dochodzonego roszczenia. Podał także, że pozwany nie składał oświadczenia w przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli i złożenia podpisu pod ugodą zawartą przez stronę powodową.

Na rozprawie w dniu 04 października 2016 roku słuchany w charakterze strony pozwany zgodził się na zapłatę dochodzonej kwoty głównej, zakwestionował zasadność i wysokość „odsetek karnych”. Nie kwestionował legitymacji procesowej strony pozwanej, wskazując, iż zgodził się na podpisanie ugody, o której mowa w pozwie, ponieważ naciskali na niego, dzwoniąc w tej sprawie dwa razy w miesiącu albo częściej. Wskazał także na swoją trudną sytuację majątkową i osobistą, podkreślając, iż jest po dwóch zawałach serca i utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.400 zł miesięcznie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 grudnia 2008 roku pozwany E. T. zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w K. umowę kredytu konsumpcyjnego gotówkowego nr (...), na podstawie której otrzymał kredyt w kwocie 6 494,85 zł z obowiązkiem spłaty od dnia 5 grudnia 2008 roku do dnia 17 grudnia 2012 roku.

Dowód:

1. odpis umowy kredytu konsumpcyjnego gotówkowego o nr (...) z dnia 5 grudnia 2008 roku –k.99-104;
2. przesłuchanie pozwanego E. T. -126

(...) Bank Spółka Akcyjna w W. jest następcą prawnym (...) Bank Spółki Akcyjnej w K..

Niesporne.

W dniu 31 marca 2014 roku, (...) Bank Spółka Akcyjna w W. zawarła ze stroną powodową (...) z siedzibą we W. umowę przelewu wierzytelności nr (...), na mocy której przelano na jej rzecz wierzytelność wynikającą z opisanej powyżej umowy kredytu konsumpcyjnego.

Dowód:

1. odpis umowy przelewu wierzytelności Nr (...) z dnia 31 marca 2014 roku wraz z załącznikami –k.18-21;
2. wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji –k.32

Pismem z dnia 20 maja 2014 roku (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawiadomiła pozwanego o dokonaniu na rzecz strony powodowej sprzedaży przysługujących jej wierzytelności z tytułu wskazanej umowy kredytowej.

Dowód:

1. odpis zawiadomienia o sprzedaży wierzytelności z dnia 20 maja 2014 roku;
2. przesłuchanie pozwanego-k.126.

W dniu 15 czerwca 2014 roku pozwany zawarł ze stroną powodową umowę nazwaną „ugoda”, w ramach której uznał swoje zobowiązanie wobec strony powodowej wynikające z umowy nr (...) z dnia 5 grudnia 2008 roku na kwotę 8 416,10 zł. Pozwany zobowiązał się do spłaty tej wierzytelności na zasadach opisanych w ugodzie. Strony tej umowy ustaliły, że w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z ustalonych rat strona powodowa uprawniona będzie do naliczania odsetek umownych za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP obowiązującej w dacie powstania opóźnienia.

Dowód:

1. odpis ugody z dnia 15 czerwca 2014 roku-k.28-31;
2. przesłuchanie pozwanego.

Pozwany nie realizował postanowień tej umowy w określony w niej sposób. W dniu 15 listopada 2014 roku strony podpisały „porozumienie do ugody z dnia 15 czerwca 2014 roku”, na podstawie którego pozwany zobowiązał się do spłaty kwoty 11 095,62 zł, na poczet której składały się: kwota wierzytelności wynikająca z ugody z dnia 15 czerwca 2014 roku oraz kwota 2 679,52 zł z tytułu odsetek umownych naliczonych począwszy od dnia 15 czerwca 2014 roku od kwoty wierzytelności pozostałej do spłaty.

Dowód:

1. odpis porozumienia do ugody z dnia 15 czerwca 2014 roku;
2. przesłuchanie pozwanego.

W związku z nie wywiązywaniem się przez pozwanego z warunków zawartej umowy i zaprzestaniu spłacania ustalonych rat, została ona wypowiedziana przez stronę powodową w dniu 03 czerwca 2015 roku. W konsekwencji powyższego strona powodowa w dniu 27 lipca 2015 roku wezwała pozwanego do uregulowania pozostałej do zapłaty kwoty, uwzględniając dokonane dotychczas przez pozwanego wpłaty.

Dowód:

1. odpis wypowiedzenia do ugody w sprawie Nr PGN/3/590 z dnia 03 czerwca 2015 roku-k.24;
2. odpis wezwania do zapłaty z dnia 27 lipca 2015 roku;
3. przesłuchanie pozwanego.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Analiza prawna stanu faktycznego sprawy, ustalonego w oparciu o zaofiarowany przez strony materiał dowodowy, nie potwierdza stanowiska pełnomocnika pozwanego o braku po stronie powodowej legitymacji czynnej w niniejszej sprawie.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że przelew wierzytelności uregulowany w przepisach art. 509 k.c., w relacji dłużnik cedowanej wierzytelności, a jej cesjonariusz powoduje zmianę podmiotu, któremu dłużnik powinien spełnić świadczenie. Z chwilą dokonania cesji nabywca wierzytelności uzyskuje bowiem status wierzyciela, przy czym nie można pomijać, że cesjonariusz nabywa w drodze przelewu tylko tyle praw, ile przysługiwało jego poprzednikowi prawnemu (cedentowi). Z powyższego wynika, że cesjonariusz nie może żądać od dłużnika świadczenia w większym rozmiarze, aniżeli mógł to uczynić cedent. Sytuacja prawna dłużnika nie może ulec na skutek przelewu pogorszeniu w porównaniu z sytuacją, jaka istniała przed przelewem (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2013 roku, V ACa 733/12, LEX nr 1289450). Należy jednocześnie podkreślić, że warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, iż takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 roku, V CSK 187/06, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 16, s. 849).

W niniejszej sprawie strona powodowa (...) z siedzibą we W. udowodniła, że pozwanego z cedentem łączył stosunek obligacyjny. Za pomocą przedłożonej do sprawy umowy bankowej strona powodowa wykazała, że w dniu 5 grudnia 2008 roku pozwany E. T. zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w K. umowę kredytu konsumpcyjnego gotówkowego nr (...), na podstawie której otrzymał kredyt w kwocie 6 494,85 zł z obowiązkiem spłaty od dnia 5 grudnia 2008 roku do dnia 17 grudnia 2012 roku. Udowodniła również, iż wierzytelność z tego tytułu została na nią przelana na mocy umowy przelewu wierzytelności Nr (...) z dnia 31 marca 2014 roku. **Tych okoliczności nie zakwestionował także pozwany, który przyznał, że zawarł ze wskazanym bankiem umowę kredytu oraz że został zawiadomiony o przelewie wierzytelności z tej umowy bankowej na stronę powodową.** Nie było też wątpliwości co do wysokości wierzytelności wynikającej z tej umowy kredytu i jej struktury.

Istotną kwestią natomiast pozostawało to, iż roszczenie strony powodowej znajduje oparcie w umowie zawartej przez strony w dniu 15 czerwca 2014 roku, przy czym, w ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom strony powodowej, nie jest to umowa ugody. Zważyć bowiem należy, że umowa ugody regulowana kodeksowo w art. 917 k.c. odnosi się do istniejącego stosunku prawnego. Celem ugody jest przekształcenie niepewnego lub spornego stosunku prawnego w pewny i bezsporny, przez uchylenie niepewności co do roszczeń wynikających z danego stosunku lub zapewnienie ich wykonania. Ugoda może też dotyczyć także sporu w przedmiocie samego istnienia stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1974 r., III CRN 110/74 – OSP 1975, nr 4, poz. 98). Wzajemne ustępstwa są czynione w ramach istniejącego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 października 2003 r., II CK 92/02, z 4 lutego 2004 r., I CK 178/03). Umowa ugody nie kreuje nowego stosunku prawnego, nie może stanowić całkowicie nowej podstawy praw i obowiązków.

Strony niniejszej sprawy w dniu 15 czerwca 2014 roku zawarły umowę, w której, pozwany złożył oświadczenie woli, w pełni uznające roszczenie nią objęte, jak i zobowiązał się do jego zapłaty w terminie w niej wskazanym. Brak jest jednakże podstaw do zakwalifikowania tej umowy jako ugody w rozumieniu przepisu art. 917 k.c. Istotną cechą ugody, jako nazwanej umowy cywilnoprawnej, jest wzajemność ustępstw czynionych przez strony. W doktrynie, jak i orzecznictwie przyjmuje się szerokie rozumienie tego pojęcia. Przy czym ustępstwa te należy pojmować subiektywnie, co oznacza, że istotne jest rozumienie przez każdą ze stron treści owego stosunku i jej subiektywnego przekonania o wynikających zeń roszczeniach, ich rodzaju, ich wielkości, nie zaś obiektywna rzeczywista treść danego stosunku prawnego. Rodzaj i zakres ustępstw może być różny i nie muszą być obiektywnie jednakowo ważne, ani też ekwiwalentne. Przez ustępstwa trzeba rozumieć jakiegokolwiek umniejszenie uprawnień własnych strony lub zwiększenie uprawnień drugiej strony, czy też jakąkolwiek rezygnację z pierwotnego zajmowanego przez stronę stanowiska. Wzajemne ustępstwa nie muszą przy tym być *expressis verbis* wymienione w treści ugody. Na ich istnienie mogą wskazywać np. okoliczności zawarcia ugody (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2006 r., IV CK 393/05, z

3 grudnia 2009 r., II PK 104/09). Ustawowy wymóg wzajemności ustępstw wynikający z treści art. 917 k.c. wskazuje, że ustępstwo tylko jednej strony stosunku prawnego nie wystarczy do przyjęcia, iż doszło do zawarcia ugody.

Taka zaś sytuacja występuje w stanie rozpoznawanej sprawy, gdyż w tym przypadku - w treści umowy - trudno się dopatrzeć jakichkolwiek ustępstw po stronie powodowej.

Powyższe nie czyni jednakże przedmiotowej umowy sprzecznej z prawem. Zawarta bowiem przez strony umowa z dnia 15 czerwca 2014 roku, zmodyfikowana porozumieniem z dnia 15 listopada 2014 roku, mieści się w granicach swobody przyznanej treścią art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według własnego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie, bądź zasadom współżycia społecznego. O kwalifikacji zaś danego stosunku prawnego nie decyduje jego nazwanie przez strony, lecz treść, cel jaki zamierzały, kreując dany stosunek obligacyjny, osiągnąć. W tym przypadku zawartą przez strony umowę należy kwalifikować jako tzw. uznanie właściwe. Uznanie właściwe jest nienazwaną kodeksowo umową, której dopuszczalność wynika z zasady swobody umów. Treścią tej umowy jest oświadczenie woli dłużnika, którym, składający je, ustala w sposób prawnie wiążący istnienie określonego stosunku prawnego (istnienie długu) lub pewnych jego elementów (np. wysokości długu). Istotą tego oświadczenia jest zobowiązanie się uznającego do określonego zachowania, z wynikającymi stąd konsekwencjami prawnymi. Uznanie właściwe należy do kategorii tzw. umów ustalających, gdyż ustala co do zasady i zakresu istnienie określonego stosunku prawnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1999 r., II CKN 269/98, z 23 marca 2004 r., V CK 346/03). Zgodnie z istotą uznania właściwego w literaturze podkreśla się, że oświadczenie woli uznające obowiązek określonego zachowania, wyraża nie tylko świadomość istnienia długu, ale także zamiar jego spełnienia i angażuje w ten sposób swą odpowiedzialność za powyższe. Przyczynę prawną uznania tzw. *causae* stanowi zamierzony przez strony cel gospodarczy pozostający w związku ze stosunkiem prawnym, ze względu na który dokonano uznania. Uznanie właściwe nie ma charakteru konstytutywnego, ale też nie można mu przypisać wyłącznie charakteru deklaratoryjnego. Mając charakter ustalający stanowi typ pośredni. Uznanie właściwe o charakterze ustalającym, tak jak w przypadku niniejszego sporu, usuwającym niepewność co do istnienia objętych nim roszczeń, zapewniając ich wykonanie, usuwające w tym zakresie ewentualny spór w przyszłości, służy nie tylko ułatwieniu sytuacji procesowej wierzyciela, ale i wyjaśnieniu stosunku materialnoprawnego, nadając mu walor pewności.

W ten sposób poprzez uznanie roszczenia dokonuje się ustalenie stosunku prawnego. Zawierając umowę uznania właściwego, dokonując w ten sposób ustalenia stosunku prawnego, strony wyłączają w ten sposób możliwość ponownego badania okoliczności objętego uznaniem roszczenia. Jest to konsekwencja złożonego oświadczenia. Każdy kto uznaje (bez zastrzeżeń) dług, który budzi jego wątpliwości, jest niepewny co do istnienia, powinien ponosić konsekwencje prawne własnego oświadczenia i liczyć się z łączącą się z tym odpowiedzialnością. W doktrynie w szczególności zwraca się uwagę na znaczenie umowy uznania właściwego przy przelewie wierzytelności, przy którym nabywca wierzytelności nawiązując kontakt z dłużnikiem wierzytelności w ten sposób upewnia się, czy wierzytelność istnieje, nie jest sporna, czy są szanse na jej zaspokojenie. W takim przypadku oświadczenie woli dłużnika wierzytelności ma celu ustalenie stosunku prawnego, usunięcie wątpliwości związanych z istnieniem, wysokością i możliwością jej dochodzenia. Jak trafnie podkreśla się w doktrynie, w takim przypadku od chwili uznania dłużnik odpowiada wobec cesjonariusza zgodnie z treścią swego oświadczenia, niezależnie od okoliczności stosunku prawnego łączącego go z cedentem. Dłużnik przelanej wierzytelności traci w stosunku do nabywcy wierzytelności zarzuty, którymi dysponował wobec zbywcy, a które znał składając oświadczenie woli o uznaniu wierzytelności, bądź z którymi powinien był się liczyć. Jest bowiem związany dokonaniem uznaniem. Przy ocenie składanych oświadczeń woli nie można pomijać ochrony zaufania adresata danego oświadczenia. W sytuacji, gdy celem uznania jest usunięcie wątpliwości, niepewności co do istnienia długu, uznanie wywołuje wynikające zeń skutki, a co za tym idzie dłużnik nie może skutecznie podnosić zarzutów co do nieistnienia długu objętego uznaniem. Uznając dług, dłużnik dokonuje ustalenia, którym jest związany. W ten sposób dokonuje się ostateczne, wiążące ustalenie niepewnego stanowiska prawnego pomiędzy stronami. Konstrukcja ustalającej umowy uznania właściwego jest zbliżona w skutkach do ugody. Podobnie zatem jak ugoda, jako umowa w rozumieniu prawa materialnego, wiąże strony, dopóki nie zostanie prawnie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 1972 r., III PRN 66/72). W razie niespełnienia

przez dłużnika w zastrzeżonym terminie świadczenia określonego w umowie uznania właściwego (czy ugodzie) wierzycielowi przysługuje roszczenie o wykonanie ugody, podobnie jak i ustalającej umowy uznania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1985 r., III CZP 64/85 – OSNC 1986, nr 11, poz. 171). Zawarcie umowy uznania długu, czy ugody uchylających element sporu czy niepewności co do danego stosunku prawnego oznacza, że strony pozbawiają się możliwości powoływania się później na prawdziwy stan faktyczny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1974 r., III CRN 110/74 – OSP 1975, poz. 98, wyrok z 4 lutego 2004 r., I CK 178/03).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy należało uznać, że zawarta przez strony umowa nazwana „ugodą” – będąca uznaniem właściwym – jest ważna.

Powoływanie się przez pozwanego podczas przesłuchania na błąd w momencie jej zawarcia (stwierdził bowiem, że został do niej przymuszony powtarzającymi się dwa razy w miesiącu lub częściej telefonami w tym przedmiocie) nie może odnieść w okolicznościach faktycznych sprawy skutku. Zauważyć należy, że oświadczenie woli o uznaniu długu zostało złożone wobec strony powodowej – nabywcy wierzytelności. Zgodnie z treścią art. 84 § 1 k.c. w przypadku, gdy oświadczenie woli zostało złożone innej osobie, uchylenie się od skutków prawnych z powołaniem się na błąd co do treści czynności prawnej dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Tego zaś stronie powodowej nie da się przypisać w stanie faktycznym sprawy, a przynajmniej pozwany w żaden sposób tego nie udowodnił. Przepis ten chroni natomiast adresata oświadczenia woli, który nie przyczynił się do powstania błędu. Uchylenie się zaś od skutków oświadczenia woli będącego wynikiem podstępu reguluje przepis art. 86 k.c. Pozwany przy tym nie złożył stronie powodowej w przypisanym terminie oświadczenia o uchyleniu się od skutków ugody z powoływaniem się na błąd czy podstęp.

Z tych też względów żądanie pozwu należało w całości uwzględnić. Na marginesie należy natomiast wskazać, że trudna sytuacja materialna pozwanego, ograniczająca jego możliwość spłaty zadłużenia nie zwalania go z obowiązków wynikających z uznania, a w szczególności z obowiązku spłaty zadłużenia. Umów należy bowiem dotrzymywać.

Mając powyższe na względzie, na podstawie przytoczonego przepisu, orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. stanowiącego, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei zgodnie z umową, od zadłużenia przeterminowanego pobierane są odsetki, których oprocentowanie liczone jest jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym. Uregulowanie to pozostaje w zgodzie z zasadą przyjętą w art. 481 § 2 k.c., która stanowi, że jeżeli stopa odsetek nie została umownie ustalona należą się odsetki ustawowe, a skoro strony uregulowały tą kwestię to należą się odsetki umowne. Wskazać w tym miejscu należy, że strona powodowa na dzień wniesienia pozwu dokonała kapitalizacji odsetek karnych (tj. odsetek za opóźnienie). Z dniem wytoczenia powództwa od kwoty skapitalizowanych odsetek oraz kwoty głównej – strona powodowa domagała się odsetek umownych w wysokości czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 26 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty. Jest to zgodne z przepisami prawa, albowiem art. 482 § 1 k.c. daje możliwość domagania się skapitalizowanych odsetek za okres od terminu płatności wierzytelności do daty wniesienia pozwu oraz żądania odsetek od zaległych odsetek od momentu wytoczenia powództwa. Odsetki od odsetek należy liczyć od dnia wytoczenia powództwa o te odsetki. Z uwagi jednakże na treść znowelizowanego w/w przepisu, Sąd wskazał, że od dnia 01 stycznia 2016 roku odsetki te nie mogą przewyższać wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie.

W niniejszej sprawie żądanie strony powodowej zostało w całości uwzględnione co oznacza, iż zgodnie z przepisem art. 98 § 1 k.p.c. pozwany powinien zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty procesu, na które składają się, zgodnie z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.: opłata od pozwu w kwocie 300 zł, wynagrodzenie reprezentującego ją radcy prawnego w kwocie 1 200 zł i opłata skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co daje łącznie kwotę 1 517 zł. Wobec nie wykazania przez stronę powodową podstaw dochodzenia opłaty prowizji od pozwu w kwocie 1 zł, nie podlega ona zaliczeniu do kosztów procesu.

Sąd orzekając jednak o kosztach procesu, odstąpił od obciążania pozwanego tymi kosztami w oparciu o art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może nie obciążać strony w ogóle kosztami. Ustawodawca nie definiuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który – uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu tych okoliczności należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 14 stycznia 1974 roku, II CZ 223/73 Lex nr 7379). W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażony został pogląd, zgodnie z którym o tym czy w konkretnej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek może m.in. decydować sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą. Jeżeli prowadzi ona proces w sposób nielojalny, np. przez usiłowanie wprowadzenia sądu w błąd, albo celowo dąży do przewleczenia procesu lub zwiększenia jego kosztów, to taka strona nie zasługuje na potraktowanie jej w uprzywilejowany sposób i na zwolnienie od zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973r., II CZ 210/73, Lex nr 7366). Jednocześnie wskazuje się, że art. 102 k.p.c. nie wymaga, żeby strona wygrywająca sprawę, na rzecz której nie został zasądzony zwrot kosztów procesu, postępowała niewłaściwie lub żeby można było jej przypisać jakąkolwiek inną postać winy (tak: postanowienie Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 7 stycznia 1982 roku II CZ 191/81 Lex nr 8389). Ponadto okolicznością uzasadniającą zastosowanie art. 102 kpc może być również subiektywne przekonanie strony przegrywającej proces o słuszności swego stanowiska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1979 roku III PR 78/79, OSPiKA 1980, nr 11, poz. 196 z glosą W. Siedleckiego).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, podkreślenia wymaga, że nie sposób uznać, że pozwany celowo dążył do przewlekłości niniejszego postępowania. Nie budzi także wątpliwości, iż pozwany znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, strona powodowa zaś nie kwestionowała sytuacji majątkowej pozwanego, a co więcej, wiedząc o tej sytuacji doprowadziła do zawarcia z pozwanym umowy nazwanej ugodą i porozumienia do niej. Przytoczone wyżej okoliczności skłoniły Sąd do przyjęcia, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający nie obciążanie pozwanego kosztami postępowania w sprawie, o czym orzeczono w pkt II wyroku.

Co do zasady koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu ponosi Skarb Państwa. Obowiązek pokrycia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej nie jest obowiązkiem mieszczącym się w formule obowiązku zwrotu kosztów postępowania między stronami, lecz ma charakter publicznoprawny i subsydiarny, gdyż powstaje dopiero wówczas, gdy egzekucja kosztów zasądzonych od przeciwnika procesowego uczestnika postępowania korzystającego z pomocy prawnej udzielonej z urzędu okazała się bezskuteczna albo gdy kosztami postępowania został obciążony przeciwnik procesowy korzystający z pomocy prawnej z urzędu, czy też jeżeli koszty postępowania zostały stosunkowo rozdzielone, a opłaty z tytułu udzielonej pomocy prawnej nie zostały zapłacone w całości lub w części. Skarb Państwa nie będzie więc nimi obciążony jedynie w sprawie, w której kosztami postępowania obciążony został przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 października 2013 roku, I ACa 23/13, LEX nr 1386079). Taka natomiast sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie.

W tym wypadku wynagrodzenie należne pełnomocnikowi pozwanego z urzędu wyniosło 1 200 zł zgodnie z obowiązującym w dniu wniesienia pozwu § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przy czym należało podwyższyć je o podatek VAT zgodnie § 2 ust. 3 powołanego rozporządzenia tj. o kwotę 276 zł, co daje łącznie kwotę 1 476 zł.

Dlatego też, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie III wyroku.